

Emilia Kępiasty  
CSSTIRL

## Co by było fajnie mieć?

Wielu ludzi fascynuje możliwość odbywania podróży w czasie. Początek tego dał słynny pisarz Herbert Wells, który w 1895 roku napisał powieść pod tytułem „Wehikuł czasu”. Później motyw podróży w czasie zaczął pojawiać się również w filmach jak na przykład „Powrót do przyszłości”. Możliwość odbywania takich podróży fascynuje nie tylko miłośników literatury i filmów science-fiction, ale przede wszystkim fizyków i matematyków, którzy mają szerszy zakres wiedzy w tej dziedzinie niż na przykład studenci administracji.

Podróż w czasie powinna odbywać się wygodnie, więc środkiem transportu powinna być duża, skórzana sofa (aby zmieściła się więcej niż jedną osobę) z dotykowym 15” monitorem, na którym byłyby wyświetlone pola do wybrania daty oraz miejsca podróży.

Rzeczy, które byśmy zobaczyli albo by potwierdzały historię, której uczymy się w szkołach albo by poprawiały niektóre jej fakty. Naszą niewiedzę moglibyśmy uzupełnić. Lekcje historii mogłyby się odbywać w praktyce a nie tylko w teorii. Zobaczylibyśmy wszystko na żywo.

Można byłoby wybrać się w starożytność zobaczyć jak wtedy się żyło, czym tamtejsza ludność zajmowała się na co dzień. Moglibyśmy zobaczyć jak budowano piramidy Egipskie, wieżę Eiffel w Paryżu, chiński mur itp.

Wiele kontrowersji wywoływałyby może podróże do czasów Chrystusa. Wykazałyby one czy wszystkie rzeczy opisane w Starym Testamencie i Nowym Testamencie są prawdziwe. Co by było gdyby wiara większości ludzi okazałaby się wymysłem jakiegoś człowieka z bardzo bujną wyobraźnią?

Bardzo ciekawe mogłoby być poznanie swoich przodków. Kim byli, czym zajmowali się na co dzień. Może też zobaczyć własnych rodziców jak byli młodzi, ich dzieciństwo, ślub. Z takim wehikułem czasu nie trzeba by było nagrywać różnego rodzaju uroczystości, bo wystarczyłoby cofnąć się w przeszłość i zobaczyć wszystko jeszcze raz na własne oczy.

Pamiętać należałoby jednak aby wybierając co chcielibyśmy zobaczyć trzeba by było kierować się zdrowym rozsądkiem bo kto chciałby dostać się do Oświęcimia podczas II Wojny Światowej.

Nie zapominajmy również o podróżach w przyszłość. Gdyby były możliwe ludzkość już teraz zaczęłaby dążyć w kierunku tamtejszych trendów, czy to w budownictwie czy w modzie, ale według mnie nie powinniśmy kierować się tym co jest w przyszłości tylko czekać aż sami do tego dotrzemy.

Podróże czy to w przeszłość czy w przyszłość dałyby wiele pożytku, to prawie jak poznawanie innych kultur i obyczajów innych narodowości. Jednak byłabym przeciwniczką dokonywania zmian, gdyż w dzisiejszych czasach nie jest aż tak źle żeby coś zmieniać, a gdyby wprowadzane zmiany obróciłyby się w przeciwnym kierunku i spowodowały pogorszenie sytuacji? Lepiej nie ryzykować.